

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy!

Strajkowałam w marcu 1981 r. w odpowiedzi na tzw. wydarzenia bydgoskie. Od roku 1980 w naszej szkole odbywały się otwarte spotkania dyskusyjne, m.in. delegatów naszego regionu na I Zjazd SOLIDARNOŚCI w hali Olivia. W trakcie tego Zjazdu ówczesne władze PRL podniosły ceny papierosów, więc dyskutowano głównie o tej zmianie cen. Nie mieliśmy wówczas kompetencji potrzebnych do prowadzenia istotnych dyskusji, gdyż system edukacyjny takich kompetencji nie kształcił.

W tamtych czasach „Solidarność Nauczycielska”, w której pracach uczestniczyłam, zajmowała się działaniami na rzecz poprawy systemu edukacji, w tym statusu nauczyciela, jak też przystosowania programów i metod kształcenia do wymogów współczesności. Lata minęły (jestem już na emeryturze), a problem jest w dalszym ciągu aktualny! Wiem, że jest Wam teraz bardzo ciężko!

W obecnej kończącej się kadencji Sejmu RP uznano, że zastany system edukacyjny ma wiele mankamentów. Zmiany, wprowadzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej za aprobatą tego Sejmu, doprowadziły do bezterminowego strajku nauczycieli i innych pracowników oświaty w większości szkół i przedszkoli publicznych w Polsce. Rodzice, którzy akceptują ten strajk i spodziewają się, że doprowadzi on do pożądanых zmian w szkołach i przedszkolach, nie wysyłają swoich dzieci do tych placówek edukacyjnych.

Premier Mateusz Morawiecki zaproponował edukacyjny <otwarty stół> w formie ogólnonarodowej debaty (lepiej późno niż wcale), który miałby wypracować szeroko pojęte nowe ramy funkcjonowania systemu edukacji w Polsce. Może warto uznać, że jest to szansa na poprawę statusu nauczyciela oraz warunków pracy i płacy, jak również na modyfikację podstaw programowych i ramowych planów nauczania oraz innych aktów prawnych, regulujących funkcjonowanie systemu edukacji w naszym kraju, które pozwolą nauczycielom lepiej kształcić uczniów w odpowiedzi na stale rosnące wymogi współczesnej zmieniającej się gospodarki, coraz bardziej zaawansowanej technologicznie.

W ramach strajku są Państwo razem w szkole i rozmawiają ze sobą (w ciągu pierwszego tygodnia omówiono już większość doskwierających bolączek). W tych warunkach warto może formułować na piśmie uwagi na temat właściwego kształtu systemu edukacji w Polsce, a następnie konkretne opinie i sugestie (również merytoryczne) wysyłać do central związkowych i/lub publikować w Internecie. W ten sposób reprezentanci środowiska nauczycieli, którzy zasiadają przy <okrągłym stole>, będą mieli szeroką legitymację dla prezentowanych postulatów merytorycznych i płacowych.

Związki zawodowe koncentrują się głównie na poprawie warunków pracy i płacy, natomiast w polskim systemie edukacji do poprawki jest jeszcze bardzo wiele innych aspektów, związanych m.in. z efektami kształcenia, czym zajmują się stowarzyszenia nauczycieli i rodziców, które sporządziły już wiele opracowań w tym zakresie.

Propozycje zmian w systemie edukacji, wypracowane przez stowarzyszenia nauczycielskie (będące wynikiem dyskusji wielu organizacji pozarządowych, która odbyła się podczas kilku spotkań w Ministerstwie Edukacji Narodowej w roku 2014), można znaleźć na stronie: <http://www.snppit.pl/page/2/>, natomiast STANOWISKO SNPPiT W SPRAWIE NAUCZANIA PRZYRODNICZO-TECHNICZNEGO W POLSCE, opracowane w roku 1998, można znaleźć na stronie: <http://www.snppit.pl/2019/510,problemy-polskiej-szkoly-ciagle-aktualne/>.

Opracowanie merytoryczne najtrudniej jest zacząć, a o wiele łatwiej skorygować. Propozycje przedstawione pod powyższymi adresami można potraktować jako jeden z możliwych punktów wyjścia do dalszych modyfikacji.

Każda forma organizacyjna służy osiągnięciu wybranego celu. W ramach ostatniej reformy systemu edukacji powrócono do struktury PRL-owskiej, likwidując gimnazja ze względu m.in. na przemoc. *De facto* przywrócono cel, jaki władze PRL stawiały przed systemem edukacyjnym, czyli wykształcenie obywatela posłusznego, wykonującego polecenia bez szemrania i bez zbędnej samodzielnej refleksji nad ich zasadnością. Zbyt wielu tak kształconych absolwentów traci zdolność do samodzielnego innowacyjnego myślenia i działania. Pierwsze jaskółki wprowadzonych zmian już widać: to przecież uczniowie bezrefleksyjnie posłuchali swojego autorytetu i przynieśli książki do spalania.

Nie ma rzetelnej informacji o tym, że likwidacja gimnazjów spełniła swoje zadanie i zmniejszyła się przemoc w szkole. Z relacji pracowników straży miejskiej, którzy prowadzili najpierw w gimnazjach, potem w szkołach podstawowych prewencyjne pogadanki wiadomo, że przemoc w szkole pojawia się już w pierwszych klasach szkoły podstawowej.

W wyniku najnowszej reformy edukacji podwójna liczba uczniów (i to w różnym wieku), szturmująca szkoły ponadpodstawowe w tym roku, stanowi ogromny problem społeczny.

Zwracam się również z pytaniem do samorządów, czy istnieje realna możliwość reaktywowania 3-letnich gimnazjów od 1 września 2019 r.? Budynek i kadra jeszcze istnieją. Absolwenci klas 6, 7 i 8 szkoły podstawowej staliby się uczniami odpowiednio klasy I, II i III gimnazjum bez zmiany programu, gdyż to wymaga więcej czasu.

Być może dyskusję przy <okrągłym stole> warto prowadzić również w tym kierunku. Nie jest jeszcze za późno, ale jest to już ostatni dzwonek.

Trójstopniowy podział procesu kształcenia na szkołę podstawową, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalne w większym stopniu mobilizuje uczniów do ugruntowania swojej wiedzy przed sprawdzianem/egzaminem końcowym i ułatwia (przyzwyczajają) do adaptacji w nowym otoczeniu, a tym samym lepiej przygotowuje absolwentów do wejścia na ciągle zmieniający się rynek pracy.

Jak wiadomo: *Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.*

Jeżeli podczas dyskusji zapowiedzianego edukacyjnego <okrągłego stołu> potrafimy jasno określić cele, stawiane przed systemem edukacji, jak też poprawić mankamenty obu jego ostatnich reform, to możemy stworzyć dobrze funkcjonujący nowoczesny system edukacyjny na miarę potrzeb naszego rozwijającego się państwa i społeczeństwa.

Czy jest taka wola?

Czy mamy kompetencje, aby przy wspólnym stole doprowadzić do rozsądnego consensusu?
Czas pokaże...

Życząc wszystkim poprawy funkcjonowania systemu kształcenia młodego pokolenia w polskich szkołach, w tym poprawy statusu nauczycieli,
pozostaję z poważaniem

Alicja Wojtyła-Jodko

Przewodnicząca Stowarzyszenia Nauczycieli
Przedmiotów Przyrodniczych i Technicznych
(SNPPiT)